Dzisiaj 6 stron

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 239 — Poznań, sobota dnia 23 maja 1936 — Rok 31

Dokoła konfliktu angielsko-włoskiego

Rozważania nad tem, jakby można wybrnąć z kłopotliwej sytuacji

Londyn. (PAT). Wobec pogłosek o przygotowanem rzekomo pewnem zbliżeniu włosko - brytyjskiem, na specjalną uwagę zasługuje głos korespondenta dyplomatycznego „Manchester Guardian", niewątpliwie inspirowanego przez Foreign Office.

Korespondent stwierdza, że po raz pierwszy od porażki Abisynji zaznacza się w Londynie skłonność do rozważania przyszłości oraz do porzucenia dotychczasowej bierności. Teza, że Liga w danym wypadku zawiodła, jest w Londynie utrzymywana, natomiast odrzucone jest twierdzenie o bankructwie Ligi Narodów jako takiej.

Co do sankcyj, przyznaje się również, że zawiodły one, ale zaczyna przeważać pogląd, że należy wyciągnąć wnioski z dotychczasowych doświadczeń. Nie porzucając więc sankcyj w zasadzie, należałoby je zastosować w odmienny sposób, gdyby znów okazały się konieczne.

Zdaniem korespondenta, w Londynie panuje pogląd, iż zaniechanie sankcyj jest tylko kwestją czasu. Ale ani rząd brytyjski, ani też francuski nie pragną ściągnięcia na siebie zarzutów, jakie postawionoby im w razie wysunięcia przez któryś z tych rządów propozycyj zaniechania sankcyj. Wobec tego należałoby się zastanowić — podkreśla dziennik — czy możnaby znaleźć inicjatora wniosku o zniesienie sankcyj.

Według „Manchester Guardian" istnieją powody do przypuszczeń, że tego rodzaju poszukiwanie da pomyślne wyniki W żadnym jednak wypadku rozpadnięcie się frontu sankcyjnego nie jest pożądane. Za rzecz bardziej wskazaną uważane jest, by sankcje te przez pewien czas były kontynuowane. W Londynie panuje przekonanie, że front sankcyjny winien być utrzymany nawet po zniesieniu sankcyj, stosując wobec Włoch wspólną politykę finansową i gospodarczą. Tego rodzaju postępowanie byłoby zgodne z art. 16 punktem 3 paktu Ligi. Gdy zaniechane będą sankcje przeciw Włochom, na platformie kontynuowania frontu sankcyjnego przeciwstawić się będzie można nowym niebezpieczeństwom, zagrażającym pokojowi europejskiemu.

W Londynie uważają, że próba jednolitości akcji przeciw Włochom była jedną z najsłabszych stron zastosowania sankcyj. Według panujących tutaj poglądów, akcja zbiorowa musi być zdolna do przystosowania się do sytuacji tak, by w razie agresji mocarstwa zainteresowane lub też zagrożone podjęły najbardziej stanowcze kroki. Nie może być mowy o neutralności mocarstwa ligowego, ale niektóre mocarstwa mogą zastosować sankcje militarne na lądzie lub morzu, zaś inne mocarstwa podjąć sankcje gospodarcze lub finansowe. Tego rodzaju system winien być poparty przez pakty wzajemnej pomocy, których założenia mogłyby mieć na celu uprzedzenie ewentualnego niebezpieczeństwa.

Zdaniem korespondenta, plany paktów wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnem są obecnie również dyskutowane, ale pod tym względem należy zaczekać na zniesienie sankcyj. Mniejsze mocarstwa śródziemnomorskie są zaniepokojone perspektywą, że mogą znaleźć się na łasce lub niełasce Włoch. W Londynie panuje przekonanie, że śródziemnomorski pakt wzajemnej pomocy może być negocjowany jedynie na zasadzie stanu rzeczy, jaki istniał przed wojną włosko - abisyńską, gdy stosunek sił morskich między W. Brytanją, Francją i Włochami na Morzu Śródziemnem był ustabilizowany.

„Manchester Guardian" podkreśla, że Londyn bynajmniej nie pragnie utrwalać chwilowego stosunku sił morskich, jaki został ustalony przez flotę brytyjską wobec specjalnej groźby wybuchu konfliktu na Morzu Śródziemnem w związku z zagrożeniem przez Włochy tamtejszych interesów brytyjskich. W Londynie wychodzą z założenia, że przyjęcie przez Włochy zasady oparcia paktu śródziemnomorskiego na dawniejszym stosunku sił wskazywałoby, iż Włochy nie dążą do hegemonji na Morzu Śródziemnem.

Również rzymski korespondent „Timesa" potwierdza możliwości złagodzenia konfliktu brytyjsko - włoskiego, wyrażając pogląd, iż od samego początku konfliktu abisyńskiego Mussolini stał na stanowisku, że należy go uważać za sprawę czysto kolonjalną, pozbawioną konsekwencyj w Europie. Nie ulega wątpliwości — stwierdza „Times" — że oświadczenie Mussoliniego wobec jednego z korespondentów pism angielskich, złożone na początku maja, skierowane było do całego narodu brytyjskiego. Z tego też względu nie byłoby dziwnem, gdyby Mussolini wślad za tem oświadczeniem podjął obecnie bardziej oficjalne rozmowy.

W dzisiejszem wydaniu głównem:

Adolfa Nowaczyńskiego: „Jan z Hollywood i Mateusz z Szamotuł", oraz Magdaleny Samozwaniec: „Co się nosi" — w literaturze współczesnej

Operacje wojenne w Abisynji ukończone

Nieprawdziwe pogłoski o wystąpieniu wojsk angielskich

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi z Adis Abeby, że operacje wojenne w Abisynji można uważać już za zakończone. Zajmowanie kraju odbywa się według zgóry przewidzianego planu. Oddziały trzeciego korpusu armji zajęły strefę Dessie, czwarty korpus przeprowadza operacje w okolicach Gondaru, podczas gdy drugi korpus pozostał na swych pozycjach, organizując zajętą strefę. Dywizja czarnych koszul „28 października" pozostaje w obszarze Tembien. W okolicach Gondaru, jeziora Tana i granicy sudańskiej panuje zupełny spokój. Działalność wojskowa polega w tej chwili jedynie na popieraniu akcji przeprowadzania okupacji i tępienia bandytyzmu.

Ras Imru błąka się po terenach dotychczas jeszcze niezdobytych. Wiadomości o jego działalności wojskowej należy przyjąć z zastrzeżeniami.

Paryż. (PAT). Reuter donosi z Adis Abeby: Zastępca szefa sztabu marszałka Badoglio gen. Cona zaprzeczył wczoraj wiadomościom, jakoby wojska brytyjskie z Sudanu przybyły do prowincji Dzimma z pomocą Abisyńczykom. Posłaliśmy na zwiady samoloty — oświadczył gen. Cona — do prowincyj zachodnich. Samoloty te przeleciały ponad granicą i nie spostrzegły nigdzie żadnych objawów organizacji oporu lub też obecności jakichkolwiek wojsk, a tembardziej brytyjskich. Wojna jest zakończona."

Na zapytanie, ile czasu może zająć pacyfikacja, gen. Cona odpowiedział, że wystarczy kilka miesięcy, aby kraj cały poddał się, ale trzeba będzie więcej czasu, aby uczynić go tak spokojnym, jak Erytrea. Obecnie askarysi ścigają wszędzie bandytów. Ras Imru ma jeszcze swobodę działania w Godżamie, ale sam nie wie, czy ma poddać się, czy prowadzić walkę partyzancką. Gdzieniegdzie walka taka się toczy. Trzeci korpus armji włoskiej, który szedł z Sokota na południe, obecnie zawrócił do Makalle. Wskazuje to, że Włosi nie potrzebują posiłków w Adis Abebie. Generał Cona zapatruje się bardzo optymistycznie na całokształt położenia w Abisynji.

Rzym. (PAT.) Donoszą z Adis-Abeby, że władze włoskie wypuściły na wolność wszystkich jeńców wojennych, przebywających w obozie koncentracyjnym w Nocra. Prasa włoska, podając tę wiadomość, pisze, że jest ona dowodem zupełnej normalizacji stosunków w Abisynji, której ludność uznała zwierzchność Włoch.

W sprawie Żydów z Niemiec

Warszawa. (PAT.) Dnia 22 bm. bawił w Warszawie sir Niell Malcolm, wysoki komisarz Ligi Narodów do spraw uchodźców z Niemiec. Podczas pobytu w Warszawie sir Niell Malcolm odbył szereg rozmów informacyjnych z czynnikami społecznemi i urzędowemi, zainteresowanemi konferencją międzynarodową w sprawie uchodźców z Niemiec, która zbiera się dnia 2 lipca br. w Genewie. Wysokiemu komisarzowi towarzyszył urzędnik sekcji politycznej Ligi Narodów p. Erim.

Sir Niell Malcolma podejmował podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Szembek śniadaniem w klubie ministerstwa spraw zagranicznych.

Parlement francuski

Paryż. (PAT.) Nowa izba deputowanych zbierze się w poniedziałek, 1 czerwca, a we wtorek, 2, po sprawdzeniu prawomocności mandatów nastąpi wybór przewodniczącego i zastępców, poczem izba będzie mogła przystąpić do normalnych prac ustawodawczych. W tych warunkach w kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że Sarraut złoży dymisję gabinetu w czwartek, 4 czerwca.

Mussolini dożywotnim szefem rządu

Paryż. (PAT). Korespondent „Matin'a" w depeszy z Paryża podaje pogłoskę o przygotowywanych rzekomo projektach zmiany konstytucji włoskiej. Jednym z najważniejszych punktów nowej konstytucji byłoby nadanie Mussoliniemu dożywotniego tytułu szefa rządu.

Ustąpienie min. Thomasa

Londyn (PAT). Reuter donosi: Król przyjął dymisję ministra kolonji Thomas'a. W liście do premjera Baldwina Thomas motywuje swą prośbę o dymisję tem, że sposób, w jaki połączono nazwisko jego jako ministra ze sprawami prywatnemi uniemożliwia mu pozostanie nadal w rządzie.

Powstanie w Brazylji

Rio de Janeiro. (PAT). Komunikat urzędowy przeczy kategorycznie pogłoskom o tem, jakoby powstańcy zajęli cały stan Santa Catharina.

Przed dymisją rządu belgijskiego

Bruksela. (PAT.) Wedle doniesień z kół poinformowanych, premjer van Zeeland ma zamiar złożyć na ręce króla dymisję swego rządu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, t. zn. natychmiast po wyborach do ciał ustawodawczych.

Sądzą, że król powierzy van Zeelandowi misję utworzenia nowego gabinetu, który obecny premjer zamierza oprzeć na zasadzie „zjednoczenia narodowego", a więc koalicji wszystkich trzech wielkich ugrupowań politycznych w Belgji i partyj katolickiej, liberalnej i socjalistycznej. Plany te zależą oczywiście od wyniku wyborów.

W razie pozostania przy władzy, premjer van Zeeland ma zamiar przeprowadzić szereg doniosłych reform w dziedzinie politycznej, gospodarczej i administracyjnej w ramach obowiązującej konstytucji, zaś następnie ma projektować również pewne reformy natury konstytucyjnej.

Tylko zbiorowe wysiłki rodzą rzeczy wielkie!

Złóż datek na samolot „Chrobry"

Ofiary wpłacać należy w administracji naszych pism — Św. Marcin 70 — lub na konto P. K. O. 200 149.

Na zjazd kupiectwa wielkopolskiego

W związku z rozpoczynającym się dzisiaj zjazdem kupiectwa wielkopolskiego, odbyliśmy rozmowę z p. Stefanem Kałamajskim, prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej, który podzielił się z nami następującemi uwagami:

Znaczenie organizacyj kupieckich

W obecnych warunkach nie można sobie pomyśleć istnienia jakiegokolwiek odłamu życia gospodarczego i kupiectwa bez zwartej i silnej organizacji. Jeśli w przebudo vie gospodarczej mają być w należytej mierze uwzględnione interesy handlu, kupiectwo winno być zorganizowane w mocnych zrzeszeniach dla obrony interesów własnych i dla wytyczania nowych dróg.

W samoobronnej akcji kupiectwa naszego przed zalewem obcych czynników organizacje kupieckie winny być dla kupca przewodnikiem. Szereg zadań jednostka nie jest zdolna sama rozwikłać i przeprowadzić. Wspólnym wysiłkiem, w organizacji, zadania te sprawnie i z łatwością mogą być rozwiązywane. Wszelkie zakusy czynników wrogich szkodzenia jednostkom naszego handlu, czy to przez bojkot, czy to przez trudniejsze warunki regulacji itd., zwarta organizacja kupiecka pokona z łatwością.

Spotyka się jeszcze i w Poznaniu i na prowincji jednostki, które należycie nie doceniają wartości organizacyj kupieckich. Nie przystępują do organizacyj kupieckich, nieraz ze sobkostwa, nieraz ze sknerstwa, czy z powodu urażonych ambicyj. Jednostki te nie rozumieją ducha czasu. Kupcy winni należeć do lokalnej organizacji kupieckiej. Należy tu zaznaczyć, że w propagowaniu znaczenia organizacyj kupieckich dla kupców zrobiła wiele i robi prasa, co należy z uznaniem podnieść.

O wspólny front

W Wielkopolsce mamy zasadniczo dwie wielkie organizacje kupieckie: Związek Towarzystw Kupieckich (Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich), oraz Związek Kupiectwa Okręgu Nadnoteckiego z siedzibą w Bydgoszczy. Tak jak należy dążyć do tego, aby dwie wielkie organizacje kupieckie: Konfraternia Kupców Chrześcijan i Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan, działające na terenie Poznania, zrzeszyły się w jedną ogólną organizację kupiecką, któraby w naszych warunkach planowo i systematycznie realizowała hasła społeczne i narodowe, któraby w odniesieniu do ustawodawstwa naszego wywierała jak największy wpływ w zakresie spraw gospodarczych, socjalnych podatkowych itd., tak samo należy czynić starania w kierunku zespolenia i ściślejszej współpracy Wlkp. Związku Chrześc. Zrzeszeń Kupieckich i naczelnej organizacji kupieckiej okręgu nadnoteckiego.

Współpraca ze Związkiem Polskim

Do programu swej pracy organizacje kupieckie winny włączyć zagadnienie współpracy ze Związkiem Popierania Polskiego Stanu Posiadania (Związkiem Polskim), który w działaniu swem obejmuje polszczenie wszelkich dziedzin życia w zażydzonych miastach terenów poza ziemiami zachodniemi położonych. Kupiectwo wielkopolskie powinno w jak najszerszym zakresie poprzeć wysiłki organizacyjne Związku Polskiego.

Zrzeszenia branżowe

W Związku Tow. Kupieckich (Wlkp. Zw. Chrześc. Zrzeszeń Kup.) skupiają się zrzeszenia branżowe, które w pierwszym rzędzie zajmują się obroną interesów ściśle danej grupy zawodowej. Organizowanie się kół branżowych w dużej mierze przyczynić się może do podniesienia poziomu i usprawnienia handlu danej branży przez wspólny wysiłek. W obecnej fazie reglamentacji towarowej i innej łatwiej członkom koła branżowego zawierać transakcje handlowe, niż niezrzeszonym. Organizacja branżowa daje swym członkom cały szereg zasadniczych korzyści, przychodzi z pomocą w zakresie wyszukiwania nowych rynków zbytu, pośredniczy w stosunku z władzami i organizacjami, zajmującemi się z urzędu sprawami handlu, uzyskuje ułatwienia importowe, daje możność korzystania poszczególnym członkom z doświadczeń i pomocy współkolegów gospodarczo silniejszych i bardziej fachowo przygotowanych.

W obecnych warunkach, kiedy sytuacja gospodarcza wymaga podejmowania coraz większych wysiłków ze strony kupiectwa, daje się zauważyć wyraźna tendencja do skupiania się w kołach branżowych. Stowarzyszenia te wykazują stały wzrost. W ostatnich czasach powstał cały szereg nowych grup branżowych.

O ofensywną postawę

Społeczeństwo polskie ma do spełnienia ogrom pracy w zakresie zorganizowania i spolszczenia handlu i niewątpliwie zdoła zadania te wypełnić. Wskazuje już na to dziś wiele czynników. Tak, jak swego czasu w Wielkopolsce wykrystalizował się polski element kupiecki, rugując z życia gospodarczego elementy obce, tak dziś w całej Polsce coraz bardziej na sile przybiera prąd, prowadzący do usamodzielnienia się czynnika polskiego w zakresie handlu. Polskie miasta i miasteczka wykazują stały postęp na drodze do objęcia wszystkich placówek gospodarczych.

Tempo polszczenia środowisk miejskich przybrać może jeszcze bardziej na sile, gdy poczynimy starania, rozniecające płomienną wiarę w własne siły i zdolności kupieckie. W tym zakresie jest jeszcze dużo do zrobienia. Obawiamy się handlu i stronimy od niego, a przecież trzeba pamiętać, że tam, gdzie Polacy się wzięli na dobre za bary z wrogim elementem, tam odnieśli zdecydowane sukcesy w konkurencyjnej walce handlowej. Tylko zamilknąć muszą głosy podobne jak pana Stpiczyńskiego, które odmawiają nam zdolności kupieckich. Gdyby znano historję rozwoju wielkopolskiego handlu, napewnoby nie twierdzono, że Polacy nie potrafią prowadzić placówek handlowych.

Trzeba w całej Polsce wytworzyć korzystną atmosferę, któraby pchała jednostki zdolniejsze, energiczniejsze i bardziej przedsiębiorcze do handlu. Zwalczać trzeba w naturze polskiej wygodnictwo, które każe rodzicom kierować dzieci do karjery urzędniczej, dającej im często zaledwie minimum egzystencji.

Przykład Wielkopolski, posiadającej polski handel i przemysł, powinien być bodźcem dla Polski całej i dla młodego pokolenia, idącego w życie dla stwarzania nowych wartości w ogólnym dorobku narodowym.

Ważne zadanie zjazdu

Rozpoczynający dzisiaj swe obrady zjazd delegatów Wlkp. Zw. Chrześc. Zrzeszeń Kupieckich staje przed ważnem zadaniem wyboru nowego prezesa. Wobec oświadczenia dotychczasowego prezesa p. Otmianowskiego, że nie zamierza kandydować, czynniki nasze kupieckie pomyślały już o odpowiednim kandydacie, który, mojem zdaniem, będzie właściwym człowiekiem na właściwem miejscu i spowoduje duże ożywienie działalności naszej organizacji kupieckiej. (ł)

Z CHWILI

„Warsz. Dziennik Narodowy" zwraca uwagę na niesłychany dziwoląg, jakim jest stosunek odnośnych czynników w Polsce do młodzieży akademickiej, którą usiłuje się przedstawić w jak najgorszem świetle dlatego tylko, że jest ona przekonań narodowych i antysemickich, co uznaje się za zjawiska „antypaństwowe" i „antyspołeczne". Wspomniany organ powiada:

„Ta nienormalność położenia tyczy się nietylko młodzieży. Tyczy się ona całego społeczeństwa, państwa, narodu. Prowadzi się tu bowiem walkę z tą częścią społeczeństwa, która jest jego najbliższą przyszłością. Walczy się z pokoleniem, które w niedługim czasie, naturalnym biegiem rzeczy, stanie się wyrazicielem dążeń narodu, realizatorem jego celów, obrońcą jego interesów. Walczy się z przyszłą inteligencją kraju, powołaną z natury rzeczy do jego organizacji, walczy się z przyszłymi kierownikami naszego życia zbiorowego, we wszystkich jego dziedzinach, walczy się również z przyszłymi oficerami armji narodowej na wypadek wojny, walczy się, słowem, z przyszłą Polską."

Stwierdziwszy ten niesłychany stan rzeczy, „Warsz. Dzien. Nar." pyta:

„W imię czego prowadzi się tę walkę? Przecież młodzież polska pod wielu względami przewyższa młodzież innych krajów. Pomimo dużych trudności, w jakich się znajduje, zachowała ona wiele idealizmu i ducha ofiary. Trwając przy sztandarze narodowym, nie ulega ona w takim stopniu, jak gdzieindziej, komunizmowi i innym rozkładowym wytworom ducha żydowskiego. Jest dzielna, patrjotyczna, pełna zapału i wiary w wielką przyszłość Polski.

„Komu jest potrzebna walka z tak cennemi wartościami i cechami pokolenia, któremu w ręce za lat kilkanaście złożymy losy kraju? W czyim interesie leży złamanie i zniszczenie moralne tego pokolenia, wypaczenie jego charakteru, zarażenie go duchem goryczy, zniechęcenia i obojętności na sprawę publiczną?"

Kto głębiej zastanowi się nad powyższemi pytaniami, odpowie na nie, że na zwalczaniu ruchu narodowego, a szczególnie młodego pokolenia narodowego, temsamem na niedopuszczaniu do zwartej i silnej Polski narodowej, zależeć musi zasadniczo tym trzem czynnikom, na które stale wskazujemy: międzynarodówce żydowskiej, międzynarodówce *czerwonej i* międzynarodówce masońskiej. Czyli: trzem obcym agenturom.

Bujna „karjera" Żyda Lopeza

Za 500 funtów proponował MacDonaldowi ujawnienie tajemnicy listu Zinowjewa

Londyn. (PAT). „Daily Express" donosi, iż pseudopułkownik Lopez, znany również pod nazwiskami Lawrence, Bornstein i Melzer, był rzekomo wmieszany w aferę listu Zinowjewa z roku 1924. Pod nazwiskiem Singleton odwiedził on MacDonalda, który był wówczas premjerem, proponując mu za 500 funtów ujawnienie tajemnicy listu Zinowjewa. MacDonald rzekomo kazał wyprowadzić Singletona ze swego gabinetu. Wobec dyplomatów sowieckich, Lopez miał występować pod nazwiskiem Radbill.

„Daily Express" dodaje, iż ten sam osobnik był przez jakiś czas czynny w Boliwji ,skąd powrócił z paszportem dyplomatycznym i zaświadczeniami, pochodzącemi rzekomo od rządu boliwijskiego.

Cofnięte zarządzenie

Rzym. (Tel. wł.). Na skutek interwencji rządu francuskiego, rząd włoski cofnął zarządzenie, na mocy którego miał być wysiedlony z Harraru misjonarz francuski Jarosseau. Odpowiednie zapewnienie w tym kierunku dał w piątek sekretarz stanu Suvich ambasadorowi francuskiemu de Chambrun, który odbył z nim powtórną długą konferencję.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

Ciąg dalszy

91)

Mizdrząc się, podbiegł do Pana Marchockiego. Swą grzechotką uderzył go po ręce, co już dzierżyła wodze. Panu Rotmistrzowi tym razem nie chciało się żartów, więc łypnął sierdziście. Jednak natręt się nie ustraszył i krzyknął z błazeńską powagą:

— Sta viator! Nie możesz Waszmość Pan odjechać, wesołej mądrości nie poznawszy w mej osobie. Wabne są usta amoratki, lecz stokroć wabniejsza mądrość moja. Dano mi cieszyć, co niepocieszone, i godzić, co niepogodzone.

— Któż ty jesteś? — żachnął się niecierpliwie Pan Marchocki.

Wesołkowi ospowata twarz wydłużyła się markotnie. Potrząsnął melancholijnie głową. Na jego krzykliwie pstrej czapce zabrzęczały głośniej dzwoneczki.

— To Waszmość Pan mnie nie znasz? — westchnął z udaną żałością i chuchnął w zziębnięte ręce. — O, sławo! O marności! Poprostu nie chce mi się wierzyć, żeby taki wielmożny pan nie bywał w Bolonji i za swych młodszych lat nie chodził do mojej akademji. Przecież ja jestem Riati!

Pan Marchocki ruszył niechętnie ramionami i bąknął lekceważąco:

— Hem, Włochem jesteś? Un buffone....

Riati napuszył się jak papuga.

— Tak jest, buffone. Po waszemu trefniś czy błazen. Ale to nie wstyd, bowiem wszelka mądrość jest błazeństwem, a wszelkie błazeństwo mądrością. Po najświetniejszych filozofach starożytnych ja pierwszy tej błazeńskiej mądrości jestem dziedzicem i profesorem. Z mojej akademji bolońskiej rozeszła się ona po całej Italji. Mówię tak, bo skromność, co bywa zawsze oznaką prawdziwych mędrców, nie pozwala mi powiedzieć, że po całym świecie. Z miłości do Polaków nauczałem jej później na dworze królewskim, lecz król wasz nie lubi obok siebie innych królów. Zaczem aż tutaj poniosłem grzechotkę, co jest sceptrem mądrości mojej.

Paplał, nie przestając podrygiwać i wzbijać dokoła siebie tumanów śniegu.

Pan Marchocki sam był za bardzo furfantem, aby nie miał podobać sobie w jego furfanterji Tedy zagadnął z przesadną kortezją, jakkolwiek słyszał niecierpliwe pomruki innych panów posłów, którzy kostnieli na mrozie:

— Czegóż chcesz ode mnie cny profesorze i miłośniku mądrości?

Trefniś bryknął strzelistym susem, zatrzepotał swą łaciastą szatą jak papuga skrzydłami, poczem gnąc się w tanecznym pokłonie, odpowiedział niemniej przesadnie:

— Rzekłem już, że jestem powołany cieszyć, co niepocieszone, i godzić, co niepogodzone. Żeby swemu powołaniu uczynić zadość, zapraszam wszystkich Waszmości Panów na czesny obiad do Cara Jego Mości. Będą ruskie delicje, choć palce lizać.

Zakręcił znowu w wartkim młyńcu swą wężową postać, smakowicie mlaskając wargami jak człowiek, który ma lubą nadzieję, że nieco sobie podje po długich przymrozkach.

Zaproszenie z ust jego brzmiało tak po błazeńsku i było takie nieoczekiwane, że Pan Marchocki wziął je za nieprzystojną kpinę, ba, za jedną więcej obrazę ze strony nikczemnego franta, co stroił się w carskie pióra.

Z gniewem porwał bicz rzemienny, zwisający u łęku siodła. Śmignął nim, lecz nie dosięgnął rączego trefnisia. Jeno trochę śniegu strzepnął z jego łaciastego giermaka.

— Nie kugluj, porwan katu, jeśli ci miła twoja dziobata gęba! — wrzasnął popędliwie i kinął koniem ku niemu. Riati uchylił się znowu, jednak napewno byłby się dostał pod kopyta, gdyby nie był zasłonił go swą pokaźną osobą Pan Walawski, który dotychczas trzymał się zdaleka. Jakoś nie odważał się zbliżyć kanclerz carski do swych dawniejszych towarzyszy broni.

— On nie kugluje — pojednawczem słowem wziął w obronę włoskiego wesołka. — Car Jego Mość istotnie kazał nam prosić na poczesną Waszmość Panów... Wszystkich, jak jesteście — dodał i szeroko zamachnął ramieniem w powietrzu, jakgdyby tym ruchem chciał wyrazić nieogarnioną szczodrobliwość carską.

Panowie posłowie poruszyli się raźniej na siodłach. Po osowiałych ich twarzach przeleciało najpierw zdziwienie, a potem wyraz butnego tryumfu. Pan Dyłło junacko podniósł rękę do swych oszronionych wąsów.

— Zaprasza na obiad... Widzicie go! Szołdra jakiś! — huknął. — Jak wam się zdaje, Panowie Bracia? Czy przyjmiemy?

— Niech pierwej przeprosi — wraz odpowiedział Pan Marchocki, który umiał władać swym gniewem.

— Tak jest. Pierwej musi przeprosić — zawtórowali zgodnie inni, chociaż ślinka napłynęła im do ust zgłodniałych. — Niech sam tu przyjdzie, a nie wyręcza się swoimi błaznami.

— Na Boga! Nie żądajcie tego, Mości Panowie — przestraszył się Pan Walawski, któremu kanclerstwo, chociaż bardzo mizerne, jak wino poszło do głowy. — Przecież byłoby to poniżej majestatu carskiego. Coby pomyśleli bojarowie? (C. d. n.).

Maj
23
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Dezyderego b.
Niedziela: Joanny wd.
Kalendarz słowiański
Sobota: Budziwója
Niedziela: Tcmiry
Słońca: wschód 3,45
zachód 19,52
Długość dnia 16 g. 07 min.
Księżyca: wschód 5,48
zachód 22,48

Faza: 3 dzień po nowiu.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Michała Leszyńskiego o godz. 16,30 ul. Kościelna 15.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Straszny Dwór".
Teatr Polski: Dziś — „Nieusprawiedliwiona godzina".
Teatr Nowy: Dziś — „Nauczycielka". (Premjera).

Komunikat meteorologiczny

Stan pogody w Polsce wczoraj o godz. 14-tej: W całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 11 st. w Gdyni, 18 st. w Poznaniu, 19 st. w Białymstoku, 20 st. w Warszawie, 21 st. w Wilnie, Łodzi i Bydgoszczy, 22 st. w Lublinie, Lwowie i Toruniu, 23 st. w Krakowie, 25 st. w Zaleszczykach, a 26 st. w Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 23 maja: Rano miejscami pochmurno, lub mglisto, w ciągu dnia naogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i południowych, ciepło, słabe wiatry z kierunków północnych.

Pielgrzymka akademicka do Częstochowy

W niedzielę, 24 bm. Częstochowa będzie świadkiem imponującej manifestacji postawy katolickiej młodego pokolenia polskiej inteligencji. U stóp Jasnej Góry zgromadzi się kilkanaście tysięcy akademików z całej Polski, by przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej złożyć uroczyste ślubowanie. Z ust tysięcy padną słowa: „Przyrzekamy i ślubujemy, że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszem osobistem, rodzinnem, społecznem, narodowem i państwowem".

*

Najtłumniej bierze udział w pielgrzymce młodzież akademicka wyższych uczelni warszawskich. Na dalszych miejscach reprezentowany będzie Poznań, Lwów, Kraków, Lublin, Wilno, Gdańsk, Cieszyn. Ze środowiska poznańskiego wyjeżdża ponad 2 tys. osób. Stanowi to jednę trzecią ogółu studjującej młodzieży.

Bardzo liczny udział studentów w pielrzymce do Częstochowy stał się w znacznej mierze możliwy dzięki wydatnej pomocy całego społeczeństwa, które na apel ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego, dożywotniego opiekuna młodzieży akademickiej, pospieszyło ze szczodremi darami. W Poznaniu złożyło społeczeństwo na cele pielgrzymki akademickiej blisko 4 tys. złotych.

*

Pielgrzymka akademicka z Poznania wyjeżdża w sobotę, 23 bm. o godz. 21 min. 50. O godz. 20 przewidziana jest zbiórka wszystkich uczestników pielgrzymki oraz pocztów sztandarowych akademickich i organizacyj katolickich przed pomnikiem Najśw. Serca Jezusowego. O godz. 20 min. 15 odprawi nabożeństwo duszpasterz młodzieży akademickiej, ks. prałat Taczak. O godz. 20 min. 30 uczestnicy pielgrzymki udadzą się na dworzec w następującym porządku: orkiestra, poczty sztandarowe korporacyj akademickich i organizacyj katolickich, duchowieństwo, profesorowie wyższych uczelni, komitet organizacyjny pielgrzymki, oraz przedstawiciele organizacyj, studentki i studenci.

Przyjazd do Częstochowy o godz. 4 min. 38. (i.)

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

Zbiórka wszystkich członków m. w., jadących z pielgrzymką **do Częstechowy,** odbędzie się **w sobotę o godz. 19,15** w lokalu M. W., spóźnieni przybędą na dziedziniec przed Zamkiem o godzinie 19,30.
zg 305

Stan zdrowia Goemboesa

Budapeszt. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi, że dr. Schmidt, naczelny lekarz sanatorjum w Balatonfuered, który leczy premjera Goemboesa, oświadczył, że stan zdrowia premjera stale polepsza się. Premjer będzie zupełnie zdrów za 6 tygodni.

Dyplomaci też

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerjum skarbu wydało zarządzenie, stwierdzające, że tak samo urzędników dyplomatycznych obowiązują te same przepisy, do jakich musi się stosować publiczność, a dotyczące przewozu maksimum 500 zł na poszport. (w)

Zarejestrowanie Towarzystwa Powstańców i Wojaków

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że urząd wojewódzki w Poznaniu, uznając kilkunastoletnią, owocną dla państwa działalność Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka w Poznaniu, zatwierdził statut tego Towarzystwa.

Wiadomość tę przyjmą rzesze powstańców i wojaków zapewne z wielkiem zadowoleniem.

Krok ten urzędu wojewódzkiego przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania spraw powstańczych i umożliwi zjednoczenie powstańców i wojaków w odpowiedniej dla nich organizacji. (R-r.)

METROPOLIS
SEANSE: 5¹⁵ 7¹⁵ 9¹⁵
DZIS W SOBOTĘ 23 bm.
PREMJERA!

Świetny zespół kapitalnych wesołków
FELIKS BRESSART
FRIEDL CZEPA
OSKAR KARLWEISS
OTTO WALLBURG
w błyskotliwej i arcyuciesznej
KOMEDJI WIEDENSKIEJ
p 3392

GRUNT TO FORSA

— NAJAKTUALNIEJSZY FILM SEZONU —

Wyrafinowane kombinacje złodziei gdańskich

Kradzione przedmioty przesyłali pocztą do osób obojętnych w Polsce, a potem wspólnicy zgłaszali się po odbiór

Warszawa. (Tel. wł.) Kilkanaście osób w Warszawie otrzymało adresowane z Gdańska przesyłki, nadesłane pocztą. Paczki te zawierały rozmaite przedmioty, jak futra, konfekcję i manufakturę. Osoba nadawcy tych przesyłek nie była podana. Odbiorcy paczek wobec tego nie wiedzieli, kto jest anonimowym nadawcą niezamówionych towarów.

Tymczasem do mieszkań poszczególnych odbiorców wkroczyła policja i odebrała paczki, jako zawierające rzeczy, pochodzące z kradzieży.

Policja gdańska była zaalarmowana wiadomością, że złodzieje wobec znacznych trudności śpieniężenia skradzionych na terenie Gdańska towarów, wysyłali je pocztą do Polski. Pomysł polegał na specjalnie zorganizowanej sieci wspólników, którzy towary spieniężali na terenie Polski. Ponieważ wysyłanie towarów bezpośrednio pod adresem wspólników mogło wzbudzić podejrzenia, przeto przesyłki adresowano do osób obojętnych, do których zgłaszali się po ich odbiór osoby zainteresowane lub też ściągano od nich należność za towary, zawarte w przesyłce.

Szybka reakcja policji nie doprowadziła do ujęcia zakulisowych czynników, a poprzestano na wytoczeniu procesów karnych o paserstwo osobom, które otrzymały przesyłki z Gdańska. Osoby te twierdzą jednak, że nie wiedzą, od kogo paczki te pochodzą. (w.)

KINOTEATR **„SŁOŃCE"** KINOTEATR

Dziś, w sobotę, dnia 23 maja r. b. wielka Premjera

Gigantyczne arcydzieło filmowe wytw. „Warner Bros"
realizacji Williama Dieterle

KRÓLEWSKA FAWORYTA

W rolach głównych:
ANITA LOUISE - DOLORES DEL RIO - VICTOR JORY

Najnowszy, wielki sukces ekranów światowych!
Miljonowa wystawa! Tysiączne tłumy statystów! Porywająca gra!
Dolores Del Rio w roli Madame Dubarry, głośnej faworyty Ludwika XV stwarza niezapomnianą kreację!
p 3394

Międzyn. komisja żeglugi powietrznej

Warszawa. (PAT). Wczoraj o godz. 11 w pałacu Staszica rozpoczęły się obrady międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej t. zw. C. I. N. A. (Commission Internationale de Navigation Aerienne).

W obecnej sesji bierze udział zgórą 60 delegatów, reprezentujących 30 państw całego świata, które podpisały międzynarodową konwencję lotniczą. Rząd polski reprezentowany jest na sesji przez podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji Bobkowskiego i prof. Leona Babińskiego z ministerstwa spraw zagranicznych, oraz przez ekspertów dyr. dep. lotnictwa cywilnego min. komunikacji ppłk. T. Turbiaka i kierownika referatu polityczno - prawnego tegoż departamentu kpt. Z. Piątkowskiego.

Przed otwarciem obrad sesji min. komunikacji płk. Ulrych powitał imieniem rządu Rzeczypospolitej przybyłych delegatów i wskazał na to, co Polska zdziałała w dziedzinie żeglugi powietrznej.

Na przewodniczącego sesji międzyn. komisji żeglugi powietrznej powołano podsekretarza stanu Bobkowskiego. — Obrady sesji potrwają do 28 maja, przyczem dwa dni poświęcone będą wycieczkom do Krakowa, Zakopanego, Czorsztyna i Szczawnicy.

Nowe mosty na Renie

Berlin. (PAT). Minister Goebbels oddał do użytku publicznego nowy most na Renie, zwany mostem admirała hr. von Spee. Nowy ten most, łączący Duisburg z Rheinhausen, wybudowany został na trasie, projektowanej autostrady z Kolonji do granicy holenderskiej.

W dn. 7 czerwca nastąpić ma otwarcie innego mostu na Renie, t. zw. mostu Adolfa Hitlera, który stworzy nowe połączenie pomiędz Krefeld a zagłębiem przemysłowem po prawej stronie Renu. Oba te mosty oddalone są o niespełna 20 km od siebie i wybudowane są na terenie miasta Duisburga. Po uruchomieniu tych dwóch nowych mostów, ogółem 5 mostów stanowić będzie na tym odcinku połączenie zagłębia przemysłowego po prawej stronie Renu z zachodem.

DZIS w sobotę, o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „SŁOŃCE"

Chór Dana

Wielkie zainteresowanie dzisiejszym pożegnalnym występem!

Najpopularniejszy i najznakomitszy zespół revellersów polskich **słynny CHÓR DANA** opuszcza już wkrótce Polskę i wyjeżdża na dłuższe tournee artystyczne do Ameryki. Wiadomość ta lansowana oddawna w całej prasie polskiej i zagranicznej stała się rzeczywistością. Po niebywałych sukcesach w Rosji sowieckiej, w Niemczech, w krajach bałtyckich i w Rumunji, znakomity **nasz CHÓR DANA** udaje się po złote runo i nowe, wielkie triumfy do krainy dolarów. Możemy być zgóry przekonani, że **CHÓR DANA** i za Oceanem święcić będzie wielkie triumfy i nowych laurów przysporzy polskiej sztuce. Przed wyjazdem do Ameryki CHÓR DANA, który tyle sympatyków i wielbicieli liczy w Poznaniu pożegna się z naszą publicznością i wystąpi poraz ostatni

Dziś, w sobotę, dnia 23 maja o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce".

CHÓR DANA na pożegnalnym swym występie w Poznaniu wykona wspaniały i bogaty, wielki program w 3 częściach, obejmujący szereg najpiękniejszych piosenek i tang. **Mnóstwo nowości.** W pożegnalnym **wieczorze w „Słońcu"** udział przyjmą ponadto: najpopularniejszy piosenkarz polski, ulubieniec publiczności **MIECZYSŁAW FOGG** i niezrównany komik, wesoły piosenkarz **ADAM WYSOCKI.**

Bilety po cenach najniższych od **1—3 zł** są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38.
p 3393

Zjazd delegatów kupiectwa wielkopolskiego

Dziś o godz. 10 min. 30 przed południem w Domu Kupiectwa Polskiego, al. Marsz. Piłsudskiego 37, odbędzie się wiosenny zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawdzenie pełnomocnictw (w toku zjazdu), 3) sprawozdanie z działalności za rok 1935 (§ 16 pkt. d), 4) sprawozdanie kasowe i bilans (§ 16 pkt. d), 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) udzielenie pokwitowania zarządowi (§ 16 pkt. d), 7) wybór prezesa w głosowaniu tajnem (§ 16 pkt. a), 8) wybór 17 członków zarządu na przeciąg 3 lat (§ 16 pkt. b i § 22), 9) wybór 5 członków komisji rewizyjnej oraz 3 zastępców (§ 16 pkt. b oraz § 29 ust. 1), 10) rezolucje i uchwały, 11) wnioski, 12) wolne głosy, 13) zamknięcie zjazdu.

Tegoroczny zjazd delegatów będzie miał specjalny charakter, gdyż będzie się odbywał według przepisów nowego statutu. — Tak więc nastąpi wybór całego zarządu, tem samem zadecyduje się o kierunku prac związku na okres 3-letni.

Echa zajść na uniwersytecie

Sąd okręgowy w Poznaniu, jako instancja odwoławcza, rozpatrywał drugą sprawę o zajścia antyżydowskie, które miały miejsce w listopadzie ub. roku na Uniwersytecie Poznańskim. Sąd grodzki, przed którym toczyła się rozprawa, w pierwszej instancji skazał Lecha Durzyńskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat, Zdzisława Olejnika na 1 miesiąc aresztu, Irenę Nierubliszewską zaś uniewinnił.

Naskutek odwołania prokuratora oraz oskarżonych, sprawa znalazła się w sądzie okręgowym, który po przeprowadzeniu rozprawy wyrok pierwszej instancji zatwierdził, zawieszając wykonanie kary Zdz. Olejnikowi na przeciąg 3 lat.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. Bieniecki, wotowali sędziowie dr. Woźniak i Butkiewicz. Oskarżenie popierał prokurator Marski, obronę wnosili adwokaci dr. Mieczkowski i Ereciński. (m.)

SPORT

Tenis

Jędrzejowska pokonała w Paryża w grze podwójnej pań wraz ze swą partnerką Noell parę francuską Henrotin i Andrus 7:5, 6:0 i wraz z parami Mathieu — Jork, de Meufel i Adamson doszła do półfinału, w którym spotka się z parą Iribarne i Bernard. W grze mieszanej Jędrzejowska i Brugnon ulegli parze Noel i Hubres 5:7, 6:4, 6:3.

Turniej otwarcia AZS. przyniósł w drugim dniu następujące wyniki: Herdegen i Meissner 6:3, 4:6, 8:6, Herdegen i Dzianott 7:5, 6:1. Moenig i Drożdżyński 60, 6:2. Wolski i Podstawski 6:3, 4:6, 6:3. Lisowski i Wolski 8:6, 6:0. Ćwierćfinały: Ksawery Tłoczyński i dr. Thomaschewski 6:4, 6:2. Bełdowski i dr. Całkosiński 6:2, 6:1. Gra poj. pań: Jaśkowiakówna i Chylińska 6:1, 6:2. Golonkowa i Hojanówna 6:1, 5:7, 6:2. Gra podw. panów: Ks. i J. Tłoczyńscy — Urban i Stefański 6:4, 6:2. Tłoczyńscy — Szuman i Pleciński 6:4, 6:0. Lisowski i Mikołajczak — Hupka i Drożdżyński 6:2, 6:2. Bełdowski i Herdegen — Zieliński i Nowopolski 6:1, 6:4. Gra mieszana: Muehmel i Thomaschewski — Chylińska i Lisowski 6:8, 6:2, 7:5. Golonkowa i Moenig — Brzeska i Zieliński 6:3, 6:3. Golonkowa i Moenig — Muehmel i Thomaschewski 7:5, 6:4.

W sobotę o godz. 16 rozegrane zostaną ćwierć- i półfinały (wz.)

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo“ wyświetla film pod tyt. „Weź serce me“ z Gittą Alpar w roli głównej. Jest to znana już Poznaniowi dźwięczna operetka „Madame Dubarry“, którą z dużem powodzeniem wystawiał Teatr Wielki. Przeróbka jej na język filmu jest wierna w ogólnych zarysach — tak co do treści, jak melodyj. Udział w niej i śpiew Gitty Alpar jest pewnego rodzaju ewenementem artystycznym, ze względu na jej cudowną koloraturę, żywiołowy temperament i wdzięk niezrównany. W otoczeniu gwarnej paryskiej ulicy, ogrodów czarownych Wersalu, przepysznych pałaców królewskich, przesuwa się pani Dubarry, jak zjawisko o niezmiernym uroku w strojach olśniewających pięknością. Dzieje pięknej faworyty królewskiej opowiedziano żywo, barwnie, nie bez humoru, lecz i z lekkiemi akcentami dramatycznemi. Wybitnie pięknie wypadły sceny zbiorowe, ze względu na styl epoki, wielką ich żywość i chóry śpiewające tak żywiołowo i dźwięcznie żywe melodje operetki.

W nadprogramie wystawiono interesujący tygodnik Pata i groteskę kolorową o dużych walorach artystycznych. Motywem najpiękniejszym jest tam taniec drobniutkich postaci w bańkach mydlanych, co sprawia wrażenie niezwykłości. (Sza.)

Kino „Sfinks“ wyświetla film francuski p. t. „Oczy czarne“. Reżyser Turżański potrafił wiernie pokazać przedwojenny bawiący się ze szerokim gestem Petersburg, gdzie pełen godności Iwan Iwanycz, maitre d'hotel wykwintnego nocnego lokalu, bierze duże napiwki za ułatwianie znajomości bogatym gościom z damami i niedamami. Los się mści na Iwanie Iwanyczu, gdyż do lokalu, w którym pracuje, przychodzi jego córka w towarzystwie znanego bankiera Don Juana. Gra aktorska Harry Bawi'a w roli Iwana Iwanycza i Somony Simon w roli jego córki Tani — na poziomie bardzo wysokim. (Sza.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. tyt. „Bengali“ z Gary Cooperem, Franchotem Tone, Standingiem i Kathleen Burke w rolach głównych. Jest to opowieść z życia wojsk angielskich w Indjach, gdzie ojciec oficer tego samego pułku co syn — w imię miłości ojczyzny naraża syna na największe niebezpieczeństwa, by nie absorbować armji swoją prywatną jakoby sprawą. Pokazano nam tutaj szczyty największego heroizmu, piękne widoki z Indyj i kilka momentów naprawdę wzruszających i silnych. Na uwagę zasługuje gra Garego Coopera i Kathleeny Burke. (Sza.)

Kino „Corso“ wyświetla film amerykański p. t. „Groźne spotkanie“ z Kenem Meynardem, Dorothą Dix i bajecznie wytresowanym koniem Tarzanem. Jest to opowieść awanturnicza, pełna niezwykłych przygód, czarnych charakterów i szalonych pogoni, w których Ken Meynard dokonnje cudów zręczności i przedsiębiorczości.

Nadprogram — „Pension-Hotel“, komiczna komedja z Lucien Bareux w roli głównej. Wielkiemu nagromadzeniu zabawnych sytuacyj towarzyszy tempo szalone. (Sza.)

Kino „Gloria“ wyświetla film pod tyt. „Siostra Marta jest szpiegiem“. Akcja dramatu rozgrywa się w czasie wojny w Belgji, a jej tłem są pola bitew i szpitale. Bohaterka jest Belgijką i, pracując jako siostra miłosierdzia w szpitalach niemieckich, w miarę możności współdziała ze swemi rodakami. Film ma dobrą obsadę aktorską; rolę tytułową gra bardzo miła aktorka Madelaine Caroll; ciekawą kreację daje Conradt Veidt, w roli niemieckiego oficera. Dramat ten jest pierwszą próbą dubbingu polskiego w zagranicznym filmie. (ver.)

Zastrzelił sędziego grodzkiego

Tragiczne zajście rozegrało się w pokoju sądu grodzkiego

Gdynia. (Tel. wł.). Spokój miasta Pucka został w piątek zakłócony nienotowanym tu wypadkiem. Na wokandzie rozpraw cywilnych sądu grodzkiego znalazła się sprawa o ubezwłasnowolnienie niej. Bensdorfa, porucznika w stanie spoczynku. Wniosek o ubezwłasnowolnienie pozwanego porucznika pozostawał w związku z rodzinnemi sprawami spadkowemi. Rozprawie tej przewodniczył naczelnik sądu grodzkiego sędzia Józef Gordon.

Rozprawa Bensdorfa została odroczona dla zbadania przedłożonych dowodów i ogłoszenia dalszej uchwały dowodowej na dowody, które strony procesujące się zaofiarowały. Po rozprawie Bensdorf wyszedł na korytarz i zajął miejsce na ławce. Na czytaniu gazet spędził B. blisko dwie godziny i zerwał się z miejsca dopiero ok. godz. 13, po zakończeniu wszystkich rozpraw.

Kiedy z sali wyszedł sędzia Gordon, Bensdorf podążył za nim i wtargnął do jego pokoju, gdzie oddał do sędziego trzy strzały rewolwerowe. Po strzelaninie sędzia padł trupem na podłogę. Przywołany natychmiast lekarz stwierdził śmiertelność wszystkich trzech strzałów.

Zabójcę zatrzymano zaraz w gmachu sądowym. Aresztował go z miejsca posterunkowy, który znajdował się w sali rozpraw karnych w charakterze zastępcy oskarżyciela publicznego. Zabójstwo wywołało w mieście zrozumiałe wrażenie. (p)

Powołanie izby gospodarczej

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach rządowych rozpatrywany był projekt powołania do życia naczelnej izby gospodarczej. Niewiadomo jednak czy powołanie to nastąpi w drodze ustawodawczej, czy też w formie dekretu. (w)

Klęska gradu na Śląsku

Katowice. (PAT). Grad, który spadł ostatnio w kilku okręgach województwa śląskiego w szczególności w okolicy Lublińca i w powiatach pszczyńskim i cieszyńskim wyrządził bardzo znaczne szkody materjalne rolnikom. W niektórych gospodarstwach zniszczenie dochodzi do 100 proc.

Poza tem w miejscowościach, w których nasilenie gradu było silniejsze, oprócz roślin i zbóż uszkodzone zostały budynki gospodarskie.

Śląska Izba Rolnicza zajęła się rejestrowaniem szkód celem zorganizowania dla najbardziej poszkodowanych rolników.

Bohaterowie Sybiru

Najpiękniejszy polski film na ogólne życzenie Szan. Publiczności wyświetlany będzie dodatkowo jeszcze tylko 2 razy a to: w sobotę 23 i w niedzielę 24 maja o godz. 3 po poł. w kinoteatrze „Słońce“ po cenach znacznie zniżonych.

„Bohaterowie Sybiru“ to wzruszająca epopea bohaterstwa i poświęcenia V. dywizji syberyjskiej. W rolach głównych: **Krystyna Ankwicz, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Leon Wyrwicz, M. Cybulski, Kazimierz J. Stępowski, Stefan Hnydziński.**

Niezwykle interesująca akcja! Sceny pełne humoru i sentymentu! Doskonała gra!

Film dozwolony i polecony dla młodzieży!

Bilety po cenach najniższych: cały parter 50 groszy, cały balkon 75 groszy, są do nabycia w dniu przedstawień w kasie III. kinoteatru „Słońce“.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 5. 1936.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	90,—	90,18	89.82
Berlin	213,45	213,98	212,92
Gdańsk	—,—	100,20	99.80
Holandja	359,65	360,27	358,93
Kopenhaga	118,10	118,39	117,81
Londyn	26,45	26,52	26,38
Nowy Jork czek	5,31 7/8	5,33 1/8	5,30 5/8
Nowy Jork kabel	5,32	5,33 1/4	5,30 3/4
Oslo	132,90	133,23	132,57
Paryż	35.01	35,08	34.94
Praga	22.03	22.07	21.99
Sztokholm	136,40	136,73	136,07
Szwajcarja	172.00	172,34	171,66
Wiedeń	—,—	100,—	99,60
Włochy	—,—	42,10	41,80
Helsinki	—,—	11,67	11,61
Madryt	—,—	72,70	72,40
Montreal	—,—	5,30½	5.28

Tendencja przeważnie utrzymana.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	90,18	89,75
Dolary amerykańskie	5,32	5,29
Dolary kanad.	5,30	5,26
Floreny holenderskie	360,37	358,65
Franki francuskie	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	172,34	171,50
Funty angielskie	26,52	26,36
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	19,60	19,20
Korony duńskie	118,39	117,55
Korony norweskie	133,23	132,25
Korony szwedzkie	136,73	135,75
Liry woskie	36,—	34,—
Marki fińskie	11,67	11,50
Marki niemieckie	139,—	136,—
Marki niem. srebrne	159,—	154,—
Pesety hiszpańskie	63,50	62,50
Szylingi austrj.	99,—	98,—

Obligacje i papiery wartościowe

3% poż. inwestyc. 1-sza em.	66.50
2-go em.	67.00
5% poż. konwers.	52.50
6% poż. dolarowa	78.50
4% poż. premj. dol.	49,75
7% poż. stabiliz.	61.75
w drobnych	63,00
4½% P. Z. K. serja L.	39.50
4½% P Z. K. serja K.	45.00
4½% ziemskie serja 5.	44.75

Tendencja dla pożyczek i listów niejednolita.

Akcje w złocie:

Bank Polski	101,00
W. T. F. Cukru	2.700
Wysoka bez kuponu za r 1935	
Sosnowiec bez kuponu za r. 1933/34	
W. T. K. Węgiel	13.75
Lilpop	10,75

Tendencja mocniejsza.

†

Dnia 20 maja 1936 r., zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy ś. p.

Michał Leszyński

dozorca Ogrodu Zoologicznego

W Zmarłym stracił Ogród Zoologiczny najlepszego pracownika. Pilny, sumienny i gorliwy w służbie kochał pracę i powierzone Jego opiece zwierzęta. Zasługi Zmarłego zachowamy we wdzięcznej i niezatartej pamięci.

Dyrekcja i Pracownicy Ogrodu Zoologicznego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23. bm. o godz. 16,30 z domu żałoby przy ul. Kościelnej 15 na cmentarz jeżycki. d 1911

KARBOLINEUM

dg 1 501 prawdziwe żywiczne i zwykłe bronzowe poleca najtaniej

„Hatech“ Stefan Czapski, Poznań, św. Marcin 65.

MOTORY DIESLA

25 ew. 40—50 lub 75 używane lecz w stanie zdatnym do natychmiastowego uruchomienia **poszukiwane.** Oferty Kurjer Pozn. **zg 13 574.**

Wiedz o tem, że **MARECKIEGO cukierki** nie reklamą, lecz niezrównaną jakością i niską ceną zdobywają coraz to większe szeregi konsumentów. ng 10 675/6

Fabryka cukrów ST. MARECKI, Poznań, św. Wojciech 28.

ng 10 802

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1911 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Willę
lepszą kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 47 342

Willkę
oraz dwie parcele sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 47 656

Parcele
na Łazarzu przy Marsz. Focha sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 225

Sprzedam
3 piętrową kamienice w Poznaniu przy ul. Polnej. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 083

Parcelę
1 000 m² z pięknym ogrodem pod dużą willę, okolica Ostroroga sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 284

Dom
nowy bez stempla Łazarz kupię wpłacę 60 tys. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 274

4. OSOBISTE

Kwasek cytrynowy
dla
użytku kuchennego
Galaretka z pianą.
Proporcja: 2 szklanki wody, czubata łyżeczka (od herbaty)
kwasku cytrynowego,
4 łyżki stołowe cukru, skórka pomarańczowa, wina do smaku, 2 listki żelatyny. Wodę zagotować z cukrem, kwaskiem, winem i skórką pomarańczową. Wrzucić żelatynę, ²/₃ zlać do salaterki, zostawiając do stężenia. Do ¹/₃ dosypać trochę
kwasku cytrynowego,
a kiedy masa zacznie się zsiadać, ubić trzepaczką na pianę i ułożyć na poprzednio stężałej galaretce.
Kwasek cytrynowy w proszku
do nabycia w sklepach kolonjalnych, drogerjach, aptekach.
zdr 27 095

7. SPRZEDAŻE

Samochód
Fiat 501, roadster, doskonały stan, bogato zaopatrzony, tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 595

Fotograficzny
zakład mieszkaniem, Poznaniu tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 983

Skład
spożywczy sprzedam dzielnica willowa. Adres Kurjer Pozn. zdg 48 266

Motor
ssąco gazowy Ursus 70 KM. wraz kompletną gazownią na biegu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 48 052

Samochód
Chrysler, limuzyna bardzo dobrym stanie na sprzedaż lub zamianę na mniejszy z dopłatą. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 051

Skład
pieczywa, dobrze prosperujący sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 48 324

Skład
cukierków sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 48 137

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Kuchmistrz
poszukuje posady na wyjazd lub stałe. Oferty Kurjer Poznański zdg 47 621

Gosposia
uczciwa z dobrej rodziny przyjmie posadę do 1 lub 2 osób. Zna szycie i prasowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 255

Służąca
uczciwa do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 049

b) Inni

Były podoficer
zawodowy szuka posady stangreta na majątku lub tp. Posiada ogólną wiedzę w ujeżdżaniu i hodowli koni. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 47 591

Bufetowa
młoda przystojna, — znająca ekspress szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 061

Nauczycielka
4 letnią praktyką klas gimnazjalnych, francuski, niemiecki, łacina, muzyka — szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 198

Piekarz
młodszy pomocnik, znający cukiernictwo szuka miejsca celem praktyki, za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 47 668

Młynarz
samodzielny z odpisami świadectw. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 074

Drogerzysta
pomocnik, obeznany wszechstronnie w swoim zawodzie, władający językiem niemieckim szuka posady, miejscowość obojętna — skromne wymagania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 285

Książkowa - kasjerka
zamiejscowa 5 letnią praktyką, żurnal amerykański, pisanie na maszynie szuka posady od 1 lipca lub sierpnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 196

Fryzjer
mistrz poszukuje posady za kierownika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 48 216

Krawcowa
przyjmie posadę do składu z szyciem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 48 262

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10. w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.